Nr. 63. Kraków, Czwartek 13 Lutego 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	102 K — h	51 K — h	25 K 50 h	8 K 50 h
z odnoszeniem do domu	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
w Polsce:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
z dwuraz.	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
w państwie niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
w innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 827.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1872. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 halerzy: w Biurze dzienników S. Schelowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plotna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 20 halerzy.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Kopera i A. Salamonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biuro dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Schelowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu: J. Sosnyńska. — W Tarnowie: M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuelle de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Sejm polski.

Regulamin sejmowy.

Warszawa, 13 lutego. (PAT). Konwent seniorów obradował wczoraj w dalszym ciągu nad projektem regulaminu sejmowego. Poszczególne paragrafy wywołały ożywioną dyskusyę. Niektóre z nich na posiedzeniu wtorkowem odrzucono całkowicie, inne przyjęto ze zmianami, albo wstrzymano się z powzięciem co do nich ostatecznej decyzyi. Po ukończeniu obrad i głosowania nad regulaminem zastanawiano się nad sprawą dopuszczenia do Sejmu dalszych przedstawicieli z zaboru pruskiego. — W końcu uchwalono, że drugie plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek o godzinie 4 po południu. Na porządku dziennym znajduje się sprawa regulaminu ukonstytuowania się Sejmu i wyboru poszczególnych komisyi a więc i ewentualnie wybór komisyi prawnej, którаby miała rozstrzygnąć o dopuszczeniu delegatów poznańskiego do Sejmu. Na wczorajszem posiedzeniu konwentu seniorów zgłosił poseł Korfanty następujący wniosek:

Rząd Rzeczypospolitej polskiej ogłosi natychmiast następującą ustawę:

Ustawa o zupełnieniu Sejmu Rzeczypospolitej polskiej członkami naczelnej Rady ludowej.

1. Ponieważ w byłej dzielnicy pruskiej wybory do Sejmu polskiego nie mogły się odbyć z powodu okupacyi przez wroga, wchodzą do Sejmu jako przedstawiciele byłej dzielnicy pruskiej członkowie naczelnej Rady ludowej w liczbie 71, wybrani przez sejm dzielnicowy w Poznaniu dnia 5 grudnia 1918 roku, powstały z powszechnych wyborów.

2. Mandaty członków naczelnej Rady ludowej ważne są tylko do czasu zjednoczenia byłej dzielnicy pruskiej z Rzecząpospolitą polską.

3. Wybory uzupełniające w byłej dzielnicy pruskiej muszą się odbyć w przeciągu 4 tygodni po przyłączeniu byłej dzielnicy pruskiej do Rzeczypospolitej polskiej.

Poseł Daszyński zgłosił następujący wniosek w tej sprawie:

Wzywa się komisyę prawniczą, aby do dni czternastu przedstawiła Sejmowi projekt ustawy o udziale kresowych ziem polskich, dziś pod zarządem Rzeczypospolitej jeszcze się nie znajdujących w przedstawicielstwie sejmowem państwa polskiego. Wniosek ten w myśl przyjętej poprawki posła Bardla zmieniono w ten sposób, aby komisya co do kresów zaboru pruskiego do dni trzech, co do kresów wschodnich do dni 14 wnioski przedstawiła.

Konwent seniorów radzi.

Warszawa, 13 lutego (PAT). Onegdaj odbyło się długie posiedzenie konwentu seniorów pod przewodnictwem posła Radziwiłła. Omawiano projekt regulaminu Izby. Sprawę odpowiedniej reprezentacyi Poznańskiego w Sejmie odroczono do dzisiaj.

Kandydaci na marszałka.

Wraszawa, 13 lutego. »Kuryer Warszawski« donosi:

W kołach poselskich mówią, że prawdopodobnie będą przedstawione dwie kandydatury na stanowisko marszałka, a mianowicie posła W. Seydy (sejm. Związek nar. lud.) i Jakóba Bojki (piastowcy).

Nietykalność poselska.

Warszawa, 13 lutego. Urzędowy »Monitor Polski« ogłasza następujący dekret w sprawie nietykalności członków Sejmu ustawodawczego:

Członkowie Sejmu ustawodawczego nie mogą być pociągani do odpowiedzialności za jakiekolwiek głosowania w Sejmie lub w jego komisyach, za zachowanie się i za oświadczenia w Sejmie lub w jego komisyach, odpowiadają tylko przed Sejmem podług przepisów porządku sejmowania.

W ciągu sesyi Sejmu ustawodawczego członkowie Sejmu **nie mogą być pozbawiani wolności**, ani też postępowanie karne nie może być przeciwko nim wdrażane bez uprzedniej zgody Sejmu, o ile nie będą schwytani na gorącym uczynku. W tym wypadku władza sądowa uwiadomi niezwłocznie prezydyum Sejmu. Sejm może zażądać niezwłocznego uwolnienia niezależnie od tego, czy uwięzienie nastąpiło podczas sesyi, czy przed jej rozpoczęciem.

Postępowanie karne przeciwko członkowi Sejmu ustawodawczego na żądanie Sejmu winno być zawieszone na czas sesyi.

Narodowe partye.

Warszawa, 13 lutego (PAT). Z posłów poznańskich przystąpili do narodowego związku ludowego Korfanty, Seyda, Trąmczyński, Kłos i Stychel. Pos. Nowicki wstąpił do narodowego związku robotniczego.

W miejsce posła żydowskiego Rosenfelda, przebywającego w Szwajcaryi, wejdzie poseł Szipper. Poale-syonista z Tarnowa.

Związek Narodowo-ludowy.

Warszawa, 13 lutego. (PAT). Liczba członków sejmowego związku narodowo ludowego wzrosła z 96 na 108.

Urzędnicy i wojskowi posłami.

Warszawa, 13 lutego. Według dekretu naczelnika państwa, art. 9 ordynacyi wyborczej otrzymał brzmienie następujące:

Płatni urzędnicy państwowi z chwilą wyboru na posła są zwolnieni na czas trwania mandatu ze swych czynności służbowych i **nie otrzymują za ten czas poborów, związanych z ich urzędem.** Przynależni do wojska w razie wyboru na posła **zwalniają się zupełnie z armii** polskiej na czas trwania mandatu poselskiego. Przepis ten nie dotyczy ministrów, podsekretarzy stanu i profesorów wyższych uczelni.

Przeciw represyom prasowym.

Warszawa, 13 lutego. Wydział prasowy min. spraw wewnętrznych komunikuje, że p. minister spraw wewnętrznych dał rozporządzenie telegraficzne komisarzom ludowym w Radomiu i Łodzi, aby natychmiast cofnęli swe rozporządzenia: w pierwszym wypadku o nałożeniu kary pieniężnej na »Głos Radomski«, w drugim o odebraniu debitu w Łodzi »Prawdzie Robotniczej«. Jednocześnie p. minister zwraca uwagę komisarzom, **że wykroczenia prasowe mogą być** karane tylko sądownie.

Organ rosyjski o Sejmie.

W niedzielnym numerze »Warszawskiej Rieczy« czytamy:

Dzisiejsza niedziela — to jeden z promiennych dni w dziejach Polski. Trzymiesięczne prowizoryum skończone, władza została złożona w ręce jej prawych posiadaczy. Marzenia patryotów i ofiarnych (samootwierzennych) demokratów urzeczywistniło się nareszcie. Sejm obecny zwołany jest według najradykalniejszej ordynacyi, jaką zna prawo państwowe. Dalej pismo to stwierdza, że nie na gwarną uroczystość odrodzenia i zjednoczenia Polski zbierają się posłowie, ale stają do ciężkiej pracy państwowej, czeka ich bowiem konieczność załatwienia trzech spraw zasadniczych: reforma armii, wskrzeszenie przemysłu i zapewnienie środków finansowych. Wywody swe »Warszawskaja Riecz« kończy »Niechaj Sejm 1919 roku stanie się godnym zastępcą »czteroletniego«, niechaj jego historya będzie dalszym ciągiem heroicznych kronik najbliższego poprzednika«.

Dla nauczycielstwa w Galicyi.

Warszawa, 13 lutego. Biuro prasowe ministerstwa oświaty komunikuje: Dnia 6 lutego Rada ministrów na wniosek ministra oświaty przyznała kredyt w sumie 25 milionów koron, celem unormowania wynagrodzenia nauczycieli szkół powszechnych w byłym zaborze austryacko-węgierskim. Szczegółowe przepisy o unormowaniu płac ma wydać minister oświaty w porozumieniu z ministrem skarbu.

Ludowcy w sprawie aprowizacyi.

Warszawa, 13 lutego. W ministeryum aprowizacyi zjawiła się deputacya posłów ludowych, Piastowców, prowadzona przez posła Grzędzielskiego, jako stałego delegata wydziału aprowizacyjnego Komisyi Rządzącej przy ministeryum aprowizacyi. W skład deputacyi weszli posłowie: Koczur, Maślanka i Roj. Posłowie przedstawili p. podsekretarzowi stanu Machnickiemu opłakane stosunki aprowizacyjne w powiatach **żywieckim, bialskim, chrzanowskim, oświęcimskim, myślenickim, nowotarskim** i innych i zażądali pomocy, podnosząc z całym naciskiem, że ludność tamtejsza cierpi głód i natychmiastowa pomoc jest konieczna. Deputacya zwróciła się z prośbą do rządu, by już z pierwszych transportów żywnościowych z Ameryki wydano odpowiednią ilość na ratunek dla najbardziej zagrożonych okolic.

P. podsekretarz stanu wysłuchał życzliwie przedłożonych mu postulatów i zapewnił deputacyę, że natychmiast wyda odpowiednie zarządzenia za pośrednictwem Komisyi Rządzącej.

Następnie omawiano sprawę cukru, która dla całej Galicyi przedstawia się wprost **katastrofalnie.** Sprawę tę przyrzekł p. Machnicki załatwić w ten sposób, że na rachunek kontyngentu cukru, zakupionego w Poznańskiem, Królestwo wyśle za aprobatą Rady ministrów odpowiednią ilość cukru do Galicyi z własnych zapasów — po cenach poznańskich.

Komisya żywnościowa pracuje.

Warszawa, 13 lutego (PAT). Komisya aprowizacyjna ententy odbyła wczoraj pierwszą naradę, zatwierdzając prace przygotowawcze przedsięwzięte przez komisye amerykańskie i amerykańskie ministerstwo żywnościowe. Komisya zastanawiała się **nad szybką dostawą żywności z Gdańska do Polski.**

Piłsudski nie jedzie na front.

Warszawa, 13 lutego. „Przegląd Wiecz.“ donosi:

Z informacyi, którą otrzymaliśmy z miarodajnego źródła, wynika, że kom. Piłsudski nie zamierza wcale obejmować dowództwa armii, mającej operować na froncie wschodnim.

—o—

Odpowiedź Niemiec na notę koalicyi w sprawie Polski.

Berlin, 13 lutego (PAT). Biuro Wolffa donosi: W odpowiedzi na notę, doręczoną dnia 3 bm. przez generała Noudanta w imieniu marszałka Focha niemieckiej komisyi rozejmowej, rząd niemiecki oświadcza co następuje:

Rząd niemiecki przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości, że mocarstwa ententy chcą wysłać do Polski specyalną misyę, upoważnioną do usunięcia tam wedle możności wszelkich nieporządków i do nakłonienia władz polskich do zaniechania gwałtów wobec wojsk niemieckich. Rząd niemiecki wyda wszelkie zarządzenia celem zabezpieczenia przejazdu komisyi, skoro tylko otrzyma wiadomość o terminie jej przejazdu. Natomiast nie leży wcale w intencyi Niemiec wyjść poza ramy i warunki, nałożone przez ententę na Niemcy. Co do praw przejazdu, rząd niemiecki sądzi, że wspomniana komisya działalnością swoją obejmie obszary, leżące poza granicami, objętemi rozejmem. Wykonywanie zwierzchnictwa w obrębie wspomnianych granic jest wyłącznie rzeczą rządu niemieckiego. Rząd niemiecki może przeto przedstawicielom innych państw przyznać pewne uprawnienia, skoro zobowiąże się do tego specyalnym układem. Rząd niemiecki nie może też uznać w obrębie granic państwowych utworzonych władz polskich, które zapoczątkowały zupełnie niezależne polityczne życie. Rząd niemiecki jest zdania, że trzymać się musi tylko tych zobowiązań, które ma wobec obszarów zamieszkałych **przez ludność niewątpliwie polską,** a to w myśl programu Wilsona. Rząd niemiecki nie może ścierpieć, **aby** poddani niemieccy pochodzenia polskiego zdążali do przeprowadzenia swych celów w drodze **gwałtownego oderwania obszarów niemieckich od państwa niemieckiego.** Ze swej strony rząd niemiecki nigdy nie zamierzał wystąpować gwałtownie i przy użyciu siły przeciw poddanym niemieckim pochodzenia polskiego. Jest rzeczą znaną, że polscy mieszkańcy prowincyj pruskich, złamawszy przysięgę, zwrócili broń przeciw narodowi niemieckiemu i usunęli władze państwowe. Przeciw tak buntowniczemu postępowaniu rząd niemiecki musi zastrzedz sobie swobodę działania, dopóki zbrojne formacye polskie nie usuną się z obszarów niemieckich. O ostatecznej przynależności obszarów, które marszałek Foch nazwał niemiecka Polską, rozstrzygnie dopiero kongres pokojowy.

Niemiec o kłamstwach niemieckich.

Berlin, 13 lutego (PAT). Jeden z wyższych urzędników niemieckich, którzy funkcyonowali w Poznańskiem, Oswald Schulz, ogłasza w dzienniku »Deutsche Tageszeitung« w imieniu swoich kolegów oświadczenie, w którem powiedziano jest: Z polecenia wielu urzędników w Poznańskiem protestujemy otwarcie przeciw kłamstwom i podżegającym artykułom, zamieszczanym w dziennikach. Fakt, że niemieckie pisma posługują się temi kłamstwami, aby siać niezgodę między Polakami a Niemcami, jest podłością i świadczy dostatecznie o charakterze narodu, który dotąd kroczył na czele Europy. My, Niemcy, ze wstrętem odwracamy się od tej metody walki i oświadczamy, że wszelkie wiadomości o nadarzyciach i rabunkach, popełnianych przez Polaków, są nieprawdziwe. **Możemy dostarczyć natomiast dowodu, że Heimatschutz dopuszcza się ciągle najokropniejszych gwałtów na ludności polskiej i niemieckiej.**

Słusznie cały świat odwraca się od narodu niemieckiego. Taki naród nie ma racyi bytu. Rzecz skradzioną jest ciężko oddać, a właśnie prowincya Poznańska jest skradziona.

Strajki kolejowe w Niemczech.

Gdańsk, 13 lutego (PAT). Ruch kolejowy na linii Berlin—Królewiec jest od wczoraj po południu przerwany, albowiem w Malborgu wybuchł strajk kolejarzy. Pociąg, który wyszedł wczoraj w nocy z Berlina do Królewca, dojechał tylko do Malborga.

Żydzi na urzędach w Rosyi.

Berlin, 13 lutego. Biuro Wolffa donosi: Nienawiść przeciw żydom w Rosyi, którzy zajmują 85 procent wszystkich urzędów państwowych wzrasta. **Powszechnie oczekują w Rosyi pogromów żydowskich, jakich świat nie** widział. Bolszewicy obrabowawszy miasta stołeczne i prowincyonalne, zaczynają się dobierać do wsi, na które nakładają wysokie kontrybucye. Jeżeli wieś kontrybucyi nie płaci, przybywa tam natychmiast ekspedycya karna, która pali wsie. W Moskwie **oczekują powszechnie, że panowanie bolszewików jeszcze w ciągu roku bieżącego się skończy,** zwłaszcza, że wśród ludu wiejskiego panuje ogromne wzburzenie.

Ukraiński poseł o bolszewizmie.

Zurych, 13 lutego (PAT). Przybył tu ukraiński poseł w Bułgaryi, Szulgin, który w najbliższych dniach wyjeżdża do Paryża. Szulgin oświadczył:

Wojna bolszewików na Ukrainie jest rabunkową wyprawą po chleb, po cukier i węgiel. Państwa europejskie nie uświadomiły sobie jeszcze niebezpieczeństwa, jakie dla nich i dla świata przedstawia bolszewizm. W razie ostatecznym wojska ukraińskie opuszczą lewy brzeg Dniepru i na prawym brzegu stawią zacięty opór.

Udekorowani.

Paryż, 13 lutego (PAT). Iskrowo. Regent serbski ks. Aleksander złożył wizytę marszałkowi Fochowi i wręczył mu wielki krzyż z mieczami orderu św. Jerzego. P. Andrzej Tardieu, który dowodził kompanią w okopach Verdun, został także udekorowany przez ks. Aleksandra serbskim medalem wojskowym.

Delegaci kubańscy w Paryżu.

Paryż, 13 lutego (PAT). Iskrowo. Delegaci kubańscy na konferencyi pokojowej w Paryżu p. Bustamante i jego sekretarz przybyli w poniedziałek do Paryża.

Uczczenie patryotki.

Bukareszt, 13 lutego (PAT). Iskrowo. W teatrze Królowej Maryi podczas przedstawienia na dochód akcyi Królowej Maryi, studenci urządzili artystce Venturo wspaniałą owacyę i wręczyli jej koronę laurową, wyrobioną z pocisków, jako wyraz uznania dla znamienitej artystki, jej gorącego patryotyzmu i dowodu ich czci dla geniusza francuskiego.

Misya koalicyjna w Cieszynie.

Wczoraj przybyła do Cieszyna komisya koalicyjna, złożona z 8 członków, dla zbadania stosunku Polaków do Czechów i przeprowadzenia w myśl uchwał kongresu paryskiego, **linii demarkacyjnej** na terytoryum spornem. Niestety, delegaci ententy nie zastali w Cieszynie członków Rady Narodowej cieszyńskiej, którzyby ich mogli poinformować o faktycznym stanie rzeczy, lecz musieli poprzestać na stronniczych informacyach naszych wrogów.

Z właściwą sobie perfidyą aresztowali Czesi trzy dni przed przybyciem komisyi jedynego członka Rady Narodowej, przebywającego w Cieszynie, już po raz czwarty w ostatnim czasie, by nie dopuścić do spotkania się jego z członkami komisyi koalicyi.

Niebezpieczeństwo walutowe w Polsce.

Warszawski „Przegląd Powszechny“ zamieszcza następujące poglądy na palącą kwestye walutową w Polsce:

Bezprzykładna jest taktyka rządu w kwestyi walutowej. Gdy niezwłocznie po ukonstytuowaniu się, bo 20 stycznia br., Naczelna Rada Ludowa w Poznaniu wydała dwa bardzo rozumne rozporządzenia, dotyczące obiegu pieniężnego, gdy Ukraina, której granice są nieokreślone i której samodzielność państwowa znajduje się pod znakiem zapytania, powzięła cały szereg postanowień i to bardzo radykalnych w zakresie walutowym, gdy wreszcie państwo Jugosłowiańskie (jedno z ostatnich w Europie) również zdążyło już zadekretować swą walutę, to dawna Polska Republika dotąd nie w tym kierunku nie zdziałała. Następstwa są takie, że kraj wyzbywa się monety, mającej obieg prawny, wzamian za wszelkiego rodzaju obce znaki pieniężne, o wątpliwej nawet autentyczności, czyli zamienia lepszą monetę na gorszą, z dnia na dzień tracącą na wartości. Prowadzić to musi do **doszczętnego zniszczenia kraju,** czyli do dokończenia roboty, którą okupant z całą zapoczątkował premedytacyą, nie marząc o tem, aby znalazł kontynuatorów w miarodajnych czynnikach polskich.

Fakt, że inne prawa monetarne istnieją w b. okupacyi niemieckiej, a inne w b. okupacyi austryackiej, jest **potworem gospodarczym,** który gdzieindziej przez 24 godziny ostaćby się nie mógł, a Polska Republika liczy przecież 4-ty już miesiąc.

Jedynym z środków zaradczych byłoby bezzwłoczne utworzenie **ministeryum walutowego,** pod apolitycznym kierunkiem **uczonego ekonomisty, ze sprawą obeznanego, którego nie trudno będzie znaleźć w Galicyi,** albowiem tamtejsi mężowie stanu, względnie uczeni, jak prof. Biliński, dr Korytowski i inni, bądź w charakterze ministrów, bądź wyższych funkcyonaryuszów ministeryalnych, współdziałali przy wprowadzeniu reformy walutowej w Austryi, a zatem rzecz w zasadzie nie jest im obca. Minister walutowy rozporządzać winien stałym organem w postaci komitetu walutowego, złożonego przynajmniej z 6 teoretyków i 6 praktyków, którzy zbierać się powinni celem zaprojektowania potrzebnych zarządzeń. Muszą one być częste i ciągłe, w zależności od konjunktur wewnętrznych i zewnętrznych. Kompetencya ministeryum walutowego winna być bardzo szeroka i uniezależniona od każdorazowych uchwał rządu, jeżeli działać ma sprawnie. Na razie zaś rząd powinien niezwłocznie, wzorem Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu:

1) Ujednostajnić obieg pieniężny w całem b. Królestwie Polskiem, czyli przywrócić rublowi siłę płatną w b. okupacyi niemieckiej (gdyż w b. okupacyi austryackiej rubel nie przestał być prawnym środkiem płatniczym).

2) Porządkowanie normować wzajemny stosunek marki i korony do rubla.

3) Zakazać wywozu monet w kraju obiegających i reglementować operacye zmienne.

Każdy dzień zwłoki niezmiernie położenie komplikuje i uniemożebni na długo rozwikłanie węzła gordyjskiego waluty. Znaczy to, że przez długie jeszcze lata Polska uginać by się musiała pod ciężarem anarchii obiegowej, co wprost uniemożliwiłoby powrót do normalnego ustroju gospodarczego.

Najazd ukraiński w ziemi Bełzkiej.

(Kor. »N. Reformy«).

Bełz, w lutym.

Do kart polskiej martyrologii przybywa nowy rozdział z powodu przeżyć, jakie przeszła ziemia bełzka i miasto Bełz w ostatnim okresie walk ukraińsko-polskich.

Zaczęło się to w dniu 2 listopada ubiegłego roku, gdy znikomy oddziałek, złożony zaledwie z sześciu żołnierzy ukraińskich, zjawił się w Bełzie i opanował kilka objektów wojskowych. Z początku odbywało się wszystko spokojnie. Na razie ograniczyli się Ukraińcy do ujęcia w swe ręce władzy. Następnie zarządzili pobór do wojska ludności męskiej od 18 do 45 roku życia i wywieźli stąd około 200 młodzieńców. — Zaraz potem rozpoczęło się wywożenie **księży katolickich** z całego okręgu bełzkiego. Na pierwszy ogień poszli: ks. Sokołowski z Uhnowa, ks. Mika ze Śniatyna, ks. Prorok z Ostrowa, proboszcz z Uhrynowa, tak, że pozostał tylko jedyny ksiądz dziekan Łoziński. Aby i temu działalność uniemożliwić, zamknięto kościół, tak, że od tej chwili nabożeństw żadnych nie było, a pogrzeby odbywały się bez duchowieństwa. **Szlachtę miejscową i okoliczną niemal całkowicie wywieziono,** albo też sama w znacznej części uciekła.

W opustoszonem mieście rozpoczęła się **straszna gospodarka.** Ukraińcy zajęli sąd, poczta przestała funkcyonować, również i urząd podatkowy zawiesił czynności.

W całem dorzeczu Bugu zaprowadzono stan oblężenia, zarządzono ściągnięcie podatków za dwa lata, a mianowicie za rok 1914 i 1915 **i skonfiskowano wszystkie kasy.** Równocześnie zarządzono rekwizycyę bydła, koni i świń.

W dniu 20 stycznia b. r. nastąpiło legalizowanie popełnionego gwałtu i bezprawia. Ogłoszono dekret **o zajęciu majątków na rzecz narodowej republiki ukraińskiej.** Na czele miasta stanął komisarz ukraiński z trzema doradcami. I rozpoczęły się rządy czerwonego teroru. Kazimierz Wysocki, zbity nahajkami, leży obłożnie chory w szpitalu, Henryk Badeni aresztowany. W Sokalu zabili Rusini czterech Polaków, w Lubyczy Królewskiej **rozstrzelany** został naczelnik stacyi.

Gromady chłopstwa ukraińskiego, liczące przeciętnie po 100 ludzi, rozlały się po kraju **i rozpoczęły rabunki.** Aby upozorować je w jaki sposób, ogłoszono, że to dwie sotnie konnicy Petlury popełniają te gwałty i rabunki, ale czysty język małoruski galicyjski zdradził rzekomych Petlurystów, jako czystej krwi galicyjskich hajdamaków.

Wywożenie zakładników polskich rozpoczęło się dnia 2 stycznia. Ze Żółkwi wywieziono 50 rodzin. Równocześnie podwyższono wszystkie podatki, opłaty pocztowe, a podatek od mlewa podniesiono do 45 K od korca.

Kto z Polaków mógł się uchronić od internowania i wywiezienia, uciekał za wszelką cenę, gdyż życie stało się wprost nie do zniesienia. Każdy dzień przynosił nowe przyczynki do grabieży, mordów i znęcania się nad niewinną ludnością.

W takim stanie rzeczy zaskoczyła nas wiadomość o zbliżaniu się zwycięzkiej armii generała Romera. W dzień 27 stycznia zajął on Bełz, a Rusini na samą wieść o jego pochodzie pierzchnęli. Grupa generała Romera poszła za nimi za Sokal i Krystynopol i zajęła linię po Bug. Tu w pochodzie zaszli im drogę Ukraińcy pod Żużelem i stoczyli bitwę, w której padło 40 legionistów i 2 oficerów. **Wszystkich rannych Ukraińcy dobili,** a Żużel spalili. Nasze oddziały cofnęły się pod Rawę Ruską, przyprowadzając 200 jeńców.

Obecnie cały okręg bełzki przedstawia się **jak jedno pogorzelisko.** Brutalna ręka ukraińska w pochodzie niszczycielskim znaczy swe panowanie mordem, pożogą i uciskiem, jakiego ludność tutejsza w przybliżeniu nigdy nie zaznała.

Gwałty pruskie w Chełmży.

»Kuryer Poznański« przynosi następujące szczegóły o gwałtach pruskich w Chełmży, wyjęte z listu prywatnego, oddanego redakcyi do użytku:

Co się u nas dzieje, przechodzi wszelkie pojęcie. Od 28 stycznia mamy ów osławiony rozbójniczy, złodziejski »Grenzschutz«, który przybył tu w sile 500 piechoty i 40 jezdy wraz z kilkoma armatami i kulomiotami. Zanim jednak wkroczyli do Chełmży, zatrzymali się w pobliskich Pluskowęsach i zaczęli ostrzeliwać nasze miasteczko. Jeden z pocisków trafił w szkołę i zranił 2 chłopców, inne padały na ulice, zabijając na miejscu 6 osób raniąc osób 20. Jednocześnie z tem Niemcy tutejsi rozpoczęli strzelaninę z okien swych domów, zabijając kilka osób. W dniu 1 b. m. odbył się pogrzeb wszystkich tych ofiar mordu. Całe miasto pragnęło wziąć w nim udział, lecz komendant krzyżacki wydał ostry zakaz. W pogrzebie mogli uczestniczyć tylko krewni zabitych i to za osobnem pozwoleniem komendanta. W piątek wieczorem o godzinie 6 wszystkie ofiary musiały być przeniesione do kościoła, a pogrzeb komendant wyznaczył na 1 b. m. o godz. pół do 9 rano. Podczas pogrzebu wszystkie ulice od kościoła do cmentarza, zamknięte były przez kordony żołdackie. Następnie krzyżacy urządzili pogoń za bronią. W sposób najbezwstydniejszy przeprowadzili rewizye we wszystkich domach polskich, nie oszczędzając nawet plebanii i kościoła. W kościele przetrząsnęli wszystko, wtargnęli do grobów podziemnych, gdzie w po-

szukiwania broni w sposób barbarzyński powywracali trumny z nieboszczykami, od dziesiątek i setek lat tam spoczywających. Ks. Wryczę wtrącili do więzienia i to bez najmniejszego powodu. Oprócz niego uwięzili następujących pp.: Kwiecińskiego, Kurzatkowskiego, Cegę Strzeleckiego, Cymbrowskiego, Bochena, Janiszewskiego, Grabowskiego, Górskiego i innych. Wszystkich uwięziono bez powodu i bez żadnego uzasadnienia.

Wiadomości z Białegostoku i Grodna

(Wybory do Sejmu warszawskiego w Białymstoku. — Żołnierze polscy w niewoli u Niemców. — Brak sądów. — 15.000 robotników-Polaków w Białymstoku. — Bolszewizm w Grodzieńskiem).

Wydział prawny delegacyi rad polskich Litwy i Białorusi otrzymał następujące informacye:

Dnia 27 stycznia b. r. odbyły się w Białymstoku wybory przedstawicieli na Sejm polski. Odbyły się one na nadzwyczajnem zebraniu centralnego komitetu narodowego. Wybrani zostali: włościanin Łoś, ks. Nawrocki, adwokat Olszyński i włościanin Dryl. Z tej liczby jeden reprezentant miasta, oraz trzech przedstawicieli wsi.

W więzieniu niemieckiem w Białymstoku (przy ulicy Warlikowskiej) siedzą aresztowani przez Niemców następujący żołnierze polscy: Franciszek Pogorzelski, Bolesław Kropiwnicki, Stanisław Grzędowski, ranny leży w szpitalu, Józef Siedzińcki, Sendowski. Trzech z nich siedzi od Bożego Narodzenia. Dopiero przed tygodniem zaopiekowało się nimi Koło Polek obwodu białoruskiego.

Pogorzelski, Kropiwnicki i Grzędowski byli napadnięci i wzięci do niewoli na posterunku w Mroczkach.

W Białymstoku niema wcale sądów. Niemcy pozwalają na zorganizowanie sądu, ale poszczególne grupy nie mogą dojść do porozumienia w sprawie języka w sądownictwie. Żydzi i Rosyanie chcą rosyjskiego, Polacy obstają przy języku polskim.

Żydzi boją się pogromów — w samym Białymstoku utrzymują 600 Niemców. W powiatach białostockim i sokólskim przekupują huzarów śmierci.

W Białymstoku jeszcze obecnie, pomimo zamknięcia wszystkich fabryk, jest 15 tysięcy robotników Polaków. Istnieje tylko związek robotników budowlanych. Działają dwie organizacye polityczne: komunistów (w styczniu po szeregu aresztowań rozbito) i chrześcijańskich robotników i włościan.

W Mikicinie, w Białostockiem, niemieccy huzarzy śmierci około 1 b. m. zabili dwóch legionistów. W Długołęgach, Topczewie, Surażu i innych wsiach w okolicach Białegostoku odbywają się ciągle rekwizycye niemieckie. — W końcu stycznia patrol niemiecki (5 żołnierzy z karabinami maszynowemi) posunął się z Surażu na terytoryum, zajęte przez wojsko polskie, w celu rekwizycyi. Zaledwo jednak Niemcy chcieli rozpocząć rabunek, gdy nadbiegli legioniści. Po wymianie strzałów jeden Niemiec został zabity, jeden ranny i 3 zdrowych wzięto do niewoli. Karabin maszynowy stał się łupem wojennym.

W Grodnie nastąpiło otwarcie rady delegatów robotniczych. W Oranach są bolszewicy — to znaczy, że Niemcy tylko symulowali ofensywę przeciwko bolszewikom. W Zelwi odbywają się pertraktacye emisaryuszów bolszewickich z niemiecką radą żołnierską o kupno odcinka kolei Zelwa—Wołkowysk.

KRONIKA.

Kraków, 13 lutego.

SPRAWA ZAMKNIĘCIA ELEKTROWNI nie postąpiła dotąd ani na krok naprzód. Sytuacya jest wciąż beznadziejna. Wczoraj wieczór spodziewano się nawet, że już dzisiaj przestanie funkcyonować elektrownia. W nocy udało się pożyczyć trochę węgla z zapasów gazowni miejskiej i niebezpieczeństwo odwlec na chwilę. Wogóle magistrat łata jak może groźną sytuacyę — z godziny tylko na godzinę — i to z własnych zapasów w różnych miejskich przedsiębiorstwach.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, elektrownia otrzymała na razie tyle węgla, że na dziś i jutro sytuacya jest uratowana i elektrownia przez te dwa dni może funkcyonować.

CHLEB KARTKOWY pojawił się dziś u niektórych piekarzy. Pocieszający ten objaw pozostaje zapewne w związku z przybyciem transportów mąki z Poznania i przydzieleniem jej w ilości 15 wagonów dla Krakowa. Oby tylko ta mąka pozostała w murach Krakowa.

POSIEDZENIE SEKCYI EKONOMICZNEJ I SKARBOWEJ. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego posiedzenie sekcyi ekonomicznej wspólnie z prawniczą, na którem uchwalono projekt nowej taryfy dorożkarskiej oraz obradowano nad projektem ustawy o prawnem stanowisku stróżów domowych. Po dłuższej dyskusyi wybrano subkomitet, złożony z r. m. Dudka, Holeksy, Mitasińskiego, dra Mussila, dra Rosenzweiga, dra Schneidra, dra Tillesa i Wielgusa, który ma w najbliższym czasie złożyć sprawozdanie.

WIEC SĘDZIÓW I PROKURATORÓW. Z inicyatywy krakowskiego Związku sędziów odbył się w dniu 9 lutego br. w Krakowie wiec sędziów i prokuratorów okręgu apelacyi krakowskiej. Zebranie było bardzo liczne i miało przebieg poważny. Zagaił je i przewodniczył prezes Związku dr Feliks Bocheński, który po powitaniu obecnego na wiecu szefa sekcyi dra Władysława Mullera reprezentanta ministerstwa sprawiedliwości oraz kolegów, przybyłych licznie także z prowincyi a nawet z lwowskiej apelacyi, streścił dotychczasową działalność Związku i podkreślił historyczną doniosłość chwili narodowego zjednoczenia Polski. Wyczerpujący referat inspektora dra Józefa Windakiewicza na temat stanowiska sędziego w przyszłym ustroju Polski, obejmował szereg pomysłów i planów, mających odmiennie ukształtować właściwe stanowisko sędziego, przez odjęcie mu wszelkich czynności niesędziowskich. Po dalszych referatach dra Hubischty na temat piekących postulatów sędziów i Mieczysława Rozańskiego na temat przystąpienia sędziów do Związku ogólno-urzędniczego i po dyskusyi uchwalono zaprosić do prac nad budową sądownictwa polskiego wszystkich kolegów, którzy zechcą swoje projekta i wnioski nadsyłać Wydziałowi Związku — dalej wysłać delegacyę do rządu w Warszawie, dla usilnego domagania się spełnienia uchwalonych naglących postulatów. Przeprowadzona żywa a poważna dyskusya była nacechowana głębokiem poczuciem wysokiej godności stanu sędziowskiego, który mimo dotkliwej niedoli materyalnej nieskażony i niepospolitowany wnosi do odbudowy Ojczyzny pełne gwarancye, że gmach Jej stanie na sprawiedliwych i uczciwych podstawach.

Z UNIWERSYTETU. P. Bolesław Prorok, profesor I gimnazyum w Tarnowie, rodem z Zembrzyc, otrzymał na tut. Uniwersytecie stopień doktora filozofii.

KLASYFIKACYA KONI. Na placu Groble odbędzie się w dniach 15, 16 oraz 17 lutego br. klasyfikacya koni. Właściciele i posiadacze koni winni w oznaczonym poniżej terminie, przedstawić swe konie z wyjątkiem źrebiąt, które nie ukończyły jeszcze 3 lat komisyi klasyfikacyjnej na placu Groble w dniu na nich przypadającym o godzinie 8 i pół rano. Właściciele i posiadacze koni nie stosujący się do powyższych zarządzeń, ukarani zostaną dotkliwą grzywną względnie karą aresztu.

TOW. MUZYCZNE NA OBRONĘ ŚLĄSKA. Wieczór sonat, który odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. w sali Saskiej obudził żywe zainteresowanie w naszem mieście. Między innemi wykonaną będzie po raz pierwszy z manuskryptu sonata Żeleńskiego. Bilety do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego. Czysty dochód przeznacza Towarzystwo muzyczne na obronę Śląska.

Z POWSZ. ZWIĄZKU ARTYSTÓW POLSKICH. — Walne zebranie członków Powszechnego Związku artystów polskich odbędzie się 21 lutego 1919 o godzinie 5 w lokalu Związku, Szpitalna 21 z następującym porządkiem obrad: 1. Sprawozdanie z działalności i budżetu za lata 1914 do końca 1918. 2. Wybór Wydziału. 3. Wnioski członków. W razie braku kompletu odbędzie się walne zebranie nieodwołalnie 7 marca 1919 o godzinie 5 popołudniu bez względu na ilość obecnych.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE. Dnia 13, 14, 15 bm. odbędą się w sali Kopernika w Collegium novum wykłady prof. Adama Krzyżanowskiego pt. „Życie gospodarcze narodów słowiańskich".

KOLEJARZE A POŻYCZKA WOJENNA. Pracownicy dyrekcyjni kolei państw. w Krakowie subskrybowali i prawie w zupełności zaraz wpłacili w ciągu lutego br. 180.000 K na pożyczkę wojenną.

Subskrypcye w dyrekcyi w obrębie odnośnych oddziałów odbywają się jeszcze dalej.

Akcya subskrypcyjna na przestrzeni jest również w toku.

Z kraju.

MRÓZ WE LWOWIE. Podczas gdy u nas panuje od dwóch dni odwilż, we Lwowie, po dwudniowej śnieżycy, w poniedziałek przyszedł tęgi, bo 12-stopniowy mróz z przenikającym wiatrem. Zima to powiększy jeszcze tragedyę Lwowian, walczących już z brakiem żywności i opału.

TARNÓW, 11 lutego. (Ku czci bohaterów z powstania styczniowego. — Komitet obywatelski dla obrony kresów. — Śp. Józef Singer).

Staraniem tutejszej komendy stacyjnej urządzono w ostatnią niedzielę uroczystość celem uczczenia powstańców z r. 1863, zamieszkałych w Tarnowie. Obchód rozpoczął się nabożeństwem w kościele Ks. Misyonarzy, w czasie którego porywające kazanie wygłosił ks. Gawrczewski. Po nabożeństwie tłumny pochód wyruszył na plac Burek przed tablicę pamiątkową Bema, gdzie patryotyczne przemówienia wygłosili pp. pułkownik Amirowicz, burmistrz dr Tertil i Prof. Hakura, poczem załoga tutejszego pułku defilowała przed garścią posiwiałych powstańców. W obchodzie wzięły udział tłumy publiczności. Po południu w sali Sokoła odbyła się uroczystość dla wszystkich. Sala była wypełniona po brzegi. Na program wieczornicy złożyły się produkcye wokalne chóru Towarzystwa muzycznego pod batutą prof. Gorzejowskiego, podniosłe słowo wstępne prof. dra Dziamy, produkcye muzyczne pp. Walterowej i Ujejskiej, oraz orkiestry wojskowej. Powyższy program powtórzono w sali kasynowej dla inteligencyi z tą zmianą, że przemówienie wygłosił prof. Wierzbicki. Cały obchód miał nastrój bardzo podniosły i patryotyczny.

W sali magistratu odbyło się dzisiaj posiedzenie komitetu obywatelskiego dla obrony kresów. Po ukonstytuowaniu się prezydyum, w skład którego weszli pp. dr Tertil (przewod.), ks. dr Mazur, Tyrka i Włodek (zastępcy przew.), dr Małecki, Przybyłkiewicz i Synek (sekretarze), dr Dziama i Walter (skarbnicy), podpor. Brzeski, przybyły z frontu wschodniego, zdał sprawę z położenia we Lwowie, prosząc o poparcie w sprawie zamierzonej akcyi na rzecz wojska. Uchwalono popierać akcyę wojska tak w formie poboru, jakoteż formacyi ochotniczych. Wkońcu uchwalono wytyczne organizacyi dla miasta i dla powiatu, poczem dla rannych żołnierzy, pozostających w tarnowskich szpitalach, zawotowano 1000 K.

W tych dniach zmarł w naszem mieście śp. Józef Singer, b. urzędnik kolejowy. Z pochodzenia Niemiec pokochał kraj, w którym osiadł, i stał się całą duszą Polakiem, pracując z zapałem w tutejszym Sokole. Z wybuchem wojny wstąpił w 61 roku życia do Legionów i przebył całą kampanię karpacką w latach 1914 i 1915. Skutkiem nadmiernych trudów i otrzymanej rany postrzałowej zapadł na ciężką chorobę, z której nie powstał. Pogrzeb odbył się 9 bm. Cześć zacnemu polskiemu żołnierzowi, którego całe życie było cichą, ofiarną pracą.

NOWY SĄCZ, 11 lutego. (Manifestacya narodowa). Historyczny dla całej Polski dzień otwarcia pierwszego Sejmu polskiego uczciły miasto Nowy Sącz i powiat uroczystą manifestacyą narodową. Z gmachów i budynków publicznych powiewały flagi narodowe. O g. 9 rano zapełnił się po brzegi ogromny kościół farny załogą miasta i rzeszą publiczności.

Uroczyste nabożeństwo połączone z błogosławieństwem dla twórczej pracy przedstawicielstwa narodu w Sejmie — odprawił w asystencyi infułat ks. dr Góralik. Kazanie okolicznościowe — obierając za temat sejmowe kazania Skargi — wygłosił ks. Miodoński, kapelan I pułku strzelców podhalańskich. Podczas aktu błogosławieństwa muzyka tegoż pułku odegrała „Veni Creator", a po skończonem nabożeństwie rozlegały się tony „Roty" i „Jeszcze Polska".

Około południa ogromne tłumy zapełniły gmach Sokoła, zbierając się na uroczystym poranku. Słowo wstępne wygłosił prof. St. Komar. Uczeń Kropowicz odeklamował „Dobrą wolę" z psalmu Krasińskiego, zaś mieszany chór „Lutni" z współtowarzyszeniem orkiestry I p. strz. podhalańskich odśpiewał kantatę do słów P. Skargi „Zebranie Ludu Bożego", Bartkiewicza „Na swojską nutę" i marsz wojsk ks. Poniatowskiego.

Orkiestra odegrała „Jeszcze Polska" i „Marsyliankę". Te ostatnie z okazyi obecności przypadkowej na poranku porucznika wojsk francuskich Androisa, bawiącego w Nowym Sączu w przejeździe, którego serdecznie witano.

Wspomnieć też należy, że warsztaty kolejowe i inne zakłady przemysłowe w historycznym dniu były nieczynne. W szkołach nauka odbywała się.... (S).

BOMBY NA TORZE KOLEJOWYM. Z Warszawy donoszą: D. 9 bm. na szlaku Skierniewice—Płyćwia nadzorca drogowy kolei warszawsko-wied., p. Mieczysław Grabski, idący z posterunku „Krężce" w stronę Skierniewic dla zbadania czy straż drogowa znajduje się na swych posterunkach, znalazł na 240 kilometrze w odległości 3 i pół wiorsty od stacyi Skierniewice, na torze nr. 2, po którym za chwilę miał przejść pociąg kuryerski, idący z Krakowa, 4 bomby z przytwierdzonymi do nich uszami, napełnione materyałem wybuchowym. Było to o godz. 6 rano. P. Grabski, widząc, że pociągowi grozi niebezpieczeństwo, bomby w porę z toru usunął. Postawiwszy na miejscu straż, sam udał się do Skierniewic celem powiadomienia o zamachu odnośnych władz.

Wczoraj 10 bm. pomiędzy godziną 7—8 rano, kiedy p. Grabski szedł torem kolejowym, natknął się znów na dwie leżące bomby, położone na tym samym torze obok tak zw. zwierzyńca. I w tym wypadku bomby w porę p. Grabski usunął. Czy to był zamach polityczny, czy też przygotowanie bandytów do tej pory nie stwierdzono.

WYBUCH KOTŁA W WARSZAWIE. W Warszawie przy ul Przyokopowej w fabryce syropu buraczanego, mieszczącej się w suterenie, a należącej do Janasza Mendelmana, nastąpił około g. 9 wiecz. wybuch kotła parowego. Siła wybuchu była straszna. Rozwalone zostały dwie ściany, przyczem uległo zniszczeniu sąsiadujące z fabryką mieszkanie stróża. Sklepienia piwnic zawalone, mieszkanie przy sklepie również zdemolowane. W chwili wybuchu znajdowali się w fabryce 17-letni Fels Borensztein i 15-letni chłopiec-żyd niewiadomego nazwiska. Obaj zostali silnie poranieni. Nadto poszwankowany został stróż domu, oraz kilka osób lżej. Dochodzenie ustaliło, że przyczyną wybuchu była zbyt wysoka atmosfera pary. Jednocześnie stwierdzono, że w tejże fabryce mieściła się potajemna gorzelnia, gdzie wyrabiano spirytus z syropu. Aresztowano właściciela i współwłaścicielkę fabryki i gorzelni.

ZMARLI.

Dr Franciszek Kijewski, prof. chirurgii w uniw. warszawskim, zmarł w Warszawie w 60 roku życia.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Julia z Dworskich Rychlikowa

żona dyrektora gimnazyum

zmarła po ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, dnia 10 lutego 1919 roku w Jarosławiu w 63 roku życia.

Wyprowadzenie zwłok odbyło się we środę, dnia 12 lutego b. r., o godzinie 3 po południu z domu żałoby na dworzec kolejowy w Jarosławiu, skąd, przewiezione do Wadowic, złożone zostały na tamtejszym cmentarzu.

†

Marya Aldona Kofćówna

uczenica V. klasy gimnazyum św. Jadwigi

przeżywszy lat 16, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 19 lutego 1919 roku. Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w sobotę, dnia 15 b. m., o godz. 3 po poł.

Na ten smutny obrzęd stroskani rodzice i brat zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Koleżanki Zmarłej i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie w sobotę, dnia 15 b. m., o godzinie 9 rano w kościele św. Łazarza przy ul. Wesołej.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana WOLNEGO.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10 Rządca drukarni L. K. Górski.